

*Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na
dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują?
(Jk 2, 1-9)*

Kim jest ubogi?

Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym (Rz 7, 22). Człowiek stąpający po ziemi, a sercem, myślą, uczuciem, wolą będący u Boga.

A kim jest ubogi tego świata, chodzi o ubóstwo w naszym myśleniu?

Biedak – pod względem materialnym i duchowym, dotknięty nałogami, zranieniami, z marginesu... do takich przyszedł Jezus... wiemy o tym z Pisma Świętego.

W czasie swego ziemskiego życia i nauczania podkreślał tę prawdę wielokrotnie i na różne sposoby, zarówno w bezpośrednich nakazach jak i w przypowieściach. Przypomnijmy tylko, że wybrał On ubogie narodziny, ubogie życie. Słynne Kazanie na Górze rozpoczął od błogosławieństwa ubogich, a mówiąc o sędzie ostatecznym sam utożsamiał się z ubogimi - „*cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili*” (Mt 25,40). Pisze o tym Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Asia*: „*Kościół wskazuje na priorytet miłości ubogich i zepchniętych na margines, ponieważ z nimi w szczególny sposób utożsamiał się Pan.... Miłość ta nikogo nie wyklucza, lecz ucieleśnia po prostu zasadę służby...*” (n. 34).

Co sprawia, że ubogi z marginesu staje się bogatym w wierze?

Boży wybór... Bóg wybrał... wątek ten przedstawił także Benedykt XVI w swojej encyklice *Deus Caritas est*: Jego miłość ponadto jest miłością wybrania: *spośród wszystkich ludów dokonuje wyboru Izraela i miłuje go – mając jednak na celu uzdrowienie w ten sposób całej ludzkości*. Taka jest Boża logika: wybierać słabe, żeby uzdrawiać. Wystarczy przypomnieć sytuację, kiedy grzeszna kobieta, według współczesnego myślenia – kobieta uboga materialnie i duchowo, z marginesu – namaściła olejkiem nogi Jezusa i włosami je otarła... i komentarz: *Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje* (Łk 7, 47). Czy Jezus poprzez ten gest dokonał uzdrowienia jedynie tej kobiety? Raczej dokonał uzdrowienia myślenia i spojrzenia także świadków tego zdarzenia. Oni też w jakimś stopniu uczestniczyli w ubóstwie tej kobiety. Chociażby poprzez swoje zdanie, czy pogląd na temat styl jej życia. Założę się, że inne było ich odniesienie do podobnych kobiet, które było im dane jeszcze spotkać w życiu. Bóg z takiego jednego ubóstwa, ubogacił wielu.

Na bogactwo wiary składają się nie tylko własne, osobiste doświadczenia, ale także doświadczenia innych, może gorszych od nas. Dziękujmy Bogu za to, że daje nam wiele okazji, które czynią nas bogatymi w doświadczenia wiary.